PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 440 M
z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 500 M
Za granicę . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 880 M
z dwurazową dostawą
w miejscu lub przesyłką pocztową . 1000 M
Za granicą . . . . 1 5? M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 popołudniu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła l/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 6112 Lwów, niedziela 6. listopada 1921. Rok XII

W przededniu nowych przymierzy.

Możliwość konwencyi polityczno-militarnej z Czechami. — Plany sojuszu niem.-rosyjsk. — Zapowiedź trójprzymierza Anglii, Ameryki i Japonii.

Marka polska: w Zurychu 0·18 — w Wiedniu 2 kor.

Podróż min. Skirmunta decydująca dla stosunków polsko-czeskich.

Sprawa Jaworzyny zostanie załatwiona pomyślnie.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Paryskie koła polityczne wyrażają nadzieję, że podróż ministra Skirmunta do Pragi będzie momentem decydującym w stosunku obu państw. Francya pragnie, aby między obu państwami nastąpiło ostateczne załatwienie kwestyi dotychczas jeszcze nie rozstrzygniętych. Przedstawiciel Francyi w Pradze miał utrzymać polecenie działania w tym kierunku. Sprawa Jaworzyny ma być obecnie załatwiona ku obustronnemu zadowoleniu.

P. MAKSA TOWARZYSZY SKIRMUNTOWI.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Razem z ministrem Skirmuntem wyjechał do Pragi poseł czechosłowacki w Warszawie p. Prokop Maksa.

PRASA CZESKA O KONIECZNOŚCI PRZYMIERZA POLITYCZNO - MILITARNEGO Z POLSKĄ.

Praga, 4. listopada.

(PAT) Z okazyi przyjazdu polskiego ministra Skirmunta cała prasa poświęca długie artykuły jego działalności, propagandzie za granicą i jego polityce zagranicznej, którą określa jako nacechowaną szczerą sympatyą dla Czechów. Traktat ekonomiczny, który ma być ostatecznie zawarty, powinien być, zdaniem prasy czeskiej, uzupełniony konwencyą polityczną o charakterze konwencyi militarnej — gwarantującej wzajemną neutralność na wypadek konfliktu Polski lub Czech z trzecim państwem, jak również przewidującej wspólne porozumienie w razie zawierania układów politycznych przez oba państwa. Konwencya tego rodzaju, która wystarczy potrzebom w chwili obecnej, dałaby gwarancyę, że różnice między obu państwami będą na przyszłość poddane pod arbitraż Ligi Narodów.

Granica G. Śląska zamknięta

celem niedopuszczenia band niem.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Jak donoszą z Opola granica na G. Śląsku została zamknięta, by nie dopuścić do dalszego przekradania się na G. Śląsk uzbrojonych band niemieckich. W tej sprawie została wystosowana przez radę ambasadorów nota do rządu niemieckiego. Ponadto wojska międzysojusznicze na G. Śląsku otrzymały polecenie przeszkodzenia dalszemu przekradaniu się na G. Śląsk uzbrojonych Niemców.

DELEGACYA POLSKA KOMISYI ROZJEMCZEJ ZAWIESIŁA SWE CZYNNOŚCI.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Przyjechał do Warszawy podpułkownik sztabu generalnego Jan Klim. Przyjazd jego stoi w związku z zawieszeniem udziału delegacyi polskiej w zjazdach mieszanej komisyi rozjemczej. Komisya ta została ustanowiona celem niedopuszczenia do pogwałcenia praw obywateli obu państw w pasie pogranicznym. Jednakże mimo usilnych nalegań ze strony polskiej cały szereg spraw pierwszorzędnej wagi nie został załatwiony wskutek tendencyjnego przewlekania przez przedstawicieli rządu bolszewickiego. Wobec tego delegacya polska zmuszona była zawiesić swoje czynności.

USTĄPIENIE P. DĄBSKIEGO RZECZĄ PRZESĄDZONĄ.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych w czasie nieobecności ministra Skirmunta zostało powierzone podsekretarzowi stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Dąbskiemu. Należy zaznaczyć, że ustąpienie p. Dąbskiego z zajmowanego przezeń dotąd stanowiska jest już rzeczą przesądzoną. Ostateczne załatwienie tej sprawy nastąpi na najbliższem posiedzeniu zarządu głównego P. S. L.

ENDECYA A WYPADKI NA UKRAINIE.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Związek ludowo - narodowy w Sejmie czyni starania o jak najszybsze zwołanie posiedzenia komisyi spraw zagranicznych celem omówienia ostatnich wypadków na Ukrainie.

WYJAZD PREMIERA DO KRAKOWA.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Wczoraj wieczorem wyjechał do Krakowa prezydent ministrów Ponikowski, któremu w podróży towarzyszą dyrektor departamentu politycznego p. Gałdziński, dy-

rektor departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Studziński oraz referent osobisty premiera p. Bogumiński. Pobyt premiera w Krakowie potrwa prawdopodobnie 2 dni. Załatwi on w tym czasie szereg spraw natury politycznej i szkolnej. Ponadto premier podda **szczegółowym oględzinom dotychczasowe roboty restauracyjne na Wawelu** celem zoryentowania się, jaki kierunek należy nadać tym pracom w przyszłości.

P. W. BARANOWSKI — RADCĄ POSELSTWA POLSKIEGO W ŁOTWIE.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Naczelnik wydziału polityczno-prasowego w prezydyum rady ministrów p. **Wojciech Baranowski** został mianowany **radcą poselstwa polskiego przy rządzie łotewskim.**

KONFERENCYA PREZESÓW.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) W ministerstwie kolei żelaznych odbyła się **konferencya prezesów** wszystkich dyrekcyi kolejowych w Polsce celem omówienia sprawy **jak najdalej idących oszczędności gospodarczych w administracyi kolejowej.**

KIEROWNIKIEM BIURA PRASOWEGO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH — BEAUPRE.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Jak słychać, **kierownikiem biura prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych** ma zostać redaktor „Czasu" p. **Beaupré.**

NABOŻEŃSTWO ZA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA WŁOSKIEGO.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Wczoraj odbyło się w tutejszym kościele garnizonowym nabożeństwo żałobne za nieznanego żołnierza włoskiego. W nabożeństwie, które odprawił ks. biskup Gall, wzięli udział poseł włoski w Warszawie wraz z personalem poselstwa, członkowie kolonii włoskiej, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa spraw wojskowych, misya wojskowa francuska oraz licznie zebrana publiczność. Straż przy katafalku, okrytym sztandarem włoskim, pełnili bersalierzy.

Zacięte walki toczą się na Podolu.

Kamieniec Podolski, 4. listopada.

(KBP.) Na całem Podolu toczą się zacięte walki między bolszewikami a powstańcami ukr. Niektóre oddziały sow., odcięte od centrum (Żmerynka) grasują na własną rękę. W rejonie Kamieńca Podolskiego operuje jeszcze odcięta brygada sow. **W samym Kamieńcu władz sowieckich niema,** ludność miejscowa przerażona i bierna.

Ogólna anarchia i zamęt.

Kamieniec Podolski, 4. listopada.

(K. B. P.) Sytuacya na terenie, objętym walką, zupełnie nieopanowana. Rozkazy mobilizacyjne, tak bolszew., jak powstańcze, przez ludność nie respektowane. Połączenia telegr. i telef. wszędzie zerwane. Ludność, aczkolwiek sympatyzująca z powstaniem — nie bierze w niem żywszego udziału, obawiając się prowokacyi. Agitatorów i komisarzy sow., ukrywających się po wsiach, ludność oszczędza, gdyż nie wierzy w powodzenie powstania i lęka się odwetu bolszewickiego. Po wsiach i miasteczkach uwija się masa agitatorów i prowokatorów tak sow., jak powstańczych, co powoduje całkowity zamęt w poglądach i postanowieniach miejscowej ludności.

Ukr. brygada galicyjska na usługach sowietów.

Kamieniec Podolski, 4. listopada.

(KBP.) Lewczyński, komendant **brygady galicyjskiej, składającej się przeważnie z rozbitków** b. armii ukr. galicyjskiej, oddał siły **brygady do dyspozycyi komendanta wojsk sowieckich na Ukrainie,** celem tłumienia ruchu powstańczego.

POWSTAŃCY IDĄ NA ŻMERYNKĘ.

Kamieniec Podolski, 4. listopada.

(KBP.) Jeńcy bolszewiccy wzięci do niewoli w rejonie Uszycy dnia 30 października podają, że **powstańcy opanowawszy Braiłów maszerują na Żmerynkę.** Na pograniczu Zbrucza słychać kanonadę artyl. w kierunku północno-wschodnim.

CZEREZWYCZAJKI W OPRESYI.

Kamieniec Podolski, 4. listopada.

(KBP.) Dnia 29 października napadli powstańcy i **wymordowali członków czerezwyczajki** i kilku komisarzy, uchodzących z Uszycy w kierunku Jałtuszkowa. Ze wszystkich miast Podola czerezwyczajki uciekają w popłochu.

Z za kulis ukr.-bolszewickiego kongresu u św. Jura.

Cyfra dotąd aresztowanych. — Treść mającej się uchwalić rezolucyi. — Bohaterska „Olga". — Jak wyglądała „prowokacya". — „Wpered" udaje naiwnego.

Lwów, 5. listopada.

Śledztwo w sprawie nieudałego kongresu bolszewickiego w katedrze św. Jura przybiera coraz większe rozmiary. Liczba aresztowanych w tej sprawie osób obojga płci wynosi **po dzień wczorajszy włącznie 66.** Dalsze aresztowania są w toku. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że kongresowcy mieli przygotowaną do uchwalenia rezolucyę, zdążającą do **wywołania w najbliższym czasie przewrotu społecznego w Małopolsce wschodniej i do gwałtownego oderwania tej części kraju od Rzeczypospolitej.**

Należy stwierdzić, że zagajającym kongres był niejaki Szczepiowski, a nie Szczepanowski, oraz że nazwisko osławionej „Olgi" — Lewicka, jest tylko, jak zresztą i samo imię pseudonimem partyjnym. Tak samo **czczym wymysłem jest cała historya o jej przeszłości,** ukuta przez jedno z pism lwowskich gwoli uciechy jego czytelników. Faktem jest tylko, że „Olga" przebywała w obozach internowanych w Polsce, gdzie prowadziła akcyę agitacyjną. Gdy onegdaj przeczytano „Oldze" owe fantasmagorye na temat jej „bohaterskiej" przeszłości, ta roześmiała się aż do łez, prosząc równocześnie o darowanie jej numeru tego pisma na wieczną pamiątkę.

Z okazyi tej afery „Wpered" twierdzi uporczywie, że cała ta historya jest „prowokacyą"! I nie dziwi to wcale „Wperedu", w jaki to sposób dali się sprowokować inżynier z Warszawy, dr. medycyny z Warszawy, dalej **„goście" z Radomska** et tuti quanti?

Możemy jednak „Wpered" zapewnić, że już w niedługim czasie przekona się, kto „sprowokował" władców św. Jura do udzielenia asylum komunistom.

W POSZUKIWANIU SALI.

Jak nam donoszą, jakiś delegat bolszewicki, zamierzał wynająć na kongres salę „Narodnego Domu" i zwrócił się z tą propozycyą do zarządcy gmachu p. radcy Liskowackiego. Gdy jednak tenże zażądał od niego pozwolenia z policyi na odbycie narad, delegat ów odszedł i nie wrócił więcej.

REWIZYE I ARESZTOWANIA.

W dalszym ciągu przeprowadzono rewizye aresztowano szereg osób w wielu miejscowościach następujących powiatów: rohatyńskiego, złoczowskiego, czortkowskiego i zbaraskiego. „Wpered" donosząc o tych aresztowaniach twierdzi, że nigdzie nie znaleziono obciążającego materyału. Wielu studentów ukraińskich, którzy mieli wyjechać na studya za granicę, zaniechali tego za miaru, obawiając się resztowania na granicy.

HUMOR RUSKI.

„R. Kraj" donosi, że z powodu masowych aresztowań krąży między Rusinami dowcip, że Lwów szybko ukrainizuje się, bo Rusini zdobyli nowe dwie kamienice: przy ul. Jachowicza i Batorego.

NA DOBRYM TROPIE.

Wbrew krętactwom „Wperedu" jeden z wybitnych polityków ruskich oświadczył stanowczo, że policya lwowska wpadła na dobry trop i ma w swoich rękach wszystkie nici spisku bolszewickiego. Zaprzecza tylko, jakoby w sprawę tę wmieszani byli księża z św. Jura, nie umie jednak wytłumaczyć w jaki sposób dostali się kongresowcy do sali szkolnej.

CZY NA ROZKAZ PETRUSZEWICZA?

W jednej z not wysłanych w b. r. przez Petruszewicza do Najwyższej Rady zagroził on, że w razie nieuznania niezawisłości Z. U. N. R. Rusini połączą się z bolszewikami. Czyżby wykryta obecnie organizacya, działała za jego wiedzą i zgoda? Głoszono również w sferach ruskich, że na wypadek rozpisania wyborów do Sejmu warszawskiego, Rusini głosować będą wyłącznie na kandydatów komunistycznych choćby Polaków. W tej sprawie odbywały się nawet poufne narady z pewnym posłem polskim znanym ze swych przekonań bolszewickich. Widocznie więc sojusz z bolszewikami istniał już od dawna i przygotowany był przez ruskie sfery polityczne.

Na czasie.

Coś niecoś o Fedakach.

Lwów, 5. listopada.

U schyłku XVIII. w., niedługo po zajęciu Galicyi przez Austryaków, przedarła się na jej terytoryum przez Karpaty, z Węgier, banda cyganów, z przeszło 200 ludzi złożona. Rzemiosłem ich wówczas w mierze znaczniejszej niż dzisiaj były: złodziejstwa, rozboje a nawet mordy.

Władza austryacka urządziła przy pomocy żandarmeryi i wojska polowanie na tych zbrodniarzy i ułowiwszy ich przeszło stu, w większej części wywieszała, w części powsadzała do kryminału, a resztę rozpędziła.

Dziwnym zbiegiem okoliczności było w tem zacnem towarzystwie mnóstwo Fedaków, którzy rozeszli się po południowo-wschodniej Galicyi, dzisiejszym jeszcze że znalazł się między nimi nawet Istwan Fedak.

I komu to dzisiaj robić Ukrainę!?

DZWONY WRACAJĄ.

Warszawa, 4. listopada.

(PAT.) W tych dniach przybyła do Warszawy partya dzwonów odebranych od rządu niemieckiego a wywiezionych podczas okupacyi z Polski. Dzwony te w ilości 62 sztuk zostały złożone na składzie komisyi rewindykacyjnej i będą zwrócone kościołom po sprawdzeniu ich przynależności przez rzeczoznawców, delegowanych z zainteresowanych dyecezyi.

INTERPELACYA ANGIELSKA W SPRAWIE GALICYI WSCHODNIEJ.

Londyn, 4. listopada.

(PAT.) Havas. W Izbie gmin, odpowiadając na zapytanie w sprawie Galicyi wschodniej, oświadczył L. George, że rada najwyższa zbada bezwątpienia sprawę Galicyi wschodniej po uregulowaniu innych spraw polskich, pozostających jeszcze w zawieszeniu.

KRWAWE WALKI ARABÓW Z ŻYDAMI.

Jerozolima, 4. listopada.

(PAT.) Havas. Arabowie usiłowali opanować dzielnicę żydowską. W czasie strzelaniny, która się wywiązała, rzucono bomby. Szereg żydów i jeden Arab został zabity, 13 osób raniono.

HYMANS OBJĄŁ PRZEWODNICTWO W LIDZE NARODÓW.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) Paryskie wydanie „N. Y. Heralda" donosi, że po wyjeździe z Genewy Dra Wellingtona Koo przewodnictwo Rady Ligi Narodów **objął delegat belgijski Hymans.**

Plany sojuszu niem.-rosyjskiego.

Warszawa, 4. listopada.

(E. T. E.) Pisma notują pogłoskę, kursującą w kołach politycznych, iż wyjazd posła sowieckiego Karachana do Berlina pozostaje w związku z **zamierzonem przymierzem Rosyi sowieckiej** z Niemcami.

Nowe trójprzymierze?

Londyn, 4. listopada.

(PAT) WBK. Dzienniki japońskie podają, że Japonia oświadczy na konferencyi waszyngtońskiej gotowość przystąpienia zamiast do traktatu japońsko-angielskiego, do ententy **angielsko-japońsko-waszyngtońskiej.**

Detronizacya Karola dokonana.

Izba węgierska uchwaliła ją.

Budapeszt, 4. listopada.

(PAT.) Havas. **Zgromadzenie narodowe przyjęło projekt ustawy w sprawie wygaśnięcia praw do tronu b. króla Karola.**

MOŻLIWOŚĆ POWTÓRNEJ ELEKCYI KAROLA.

Praga, 4. listopada.

(PAT) Radio. „Tribuna" przypomina istniejące prawo węgierskie, dopuszczające możliwość powtórnej elekcyi Karola.

ROKOWANIA O OSOBĘ PRZYSZŁEGO KRÓLA.

Wiedeń, 4. listopada.

(PAT.) „Montags Ztg." donosi, że mocarstwa koalicyjne pozostają obecnie w nieobowiązującej wymianie zdań co do osoby przyszłego króla Węgier.

Horthy przyszłym królem Węgier?

Budapeszt, 5. listopada.

(Telef.) (m) W tutejszych kołach politycznych **podnoszą, że największe widoki zostania królem węgierskim ma Horthy.** Obiegają pogłoski, że **głosowanie w sprawie wyboru nowego króla odbędzie się w krótkim czasie.**

MAŁA ENTENTA OTRZYMAŁA WEZWANIE DEMOBILIZACYJNE.

Londyn, 4. listopada.

(PAT.) Reuter. Konferencya ambasadorów **wezwała małą ententę, by zdemobilizowała swe siły zbrojne.**

GEN. WEYGAND ROZBROI WĘGRY.

Praga, 4. listopada.

(PAT) „Narodni Listy" donoszą, że **gen. Weygand będzie kierował rozbrojeniem Węgier.**

KAROL I ZYTA W DRODZE.

Paryż, 4. listopada.

(PAT) Radio-Orient. Karol i Zyta opuścili Orsowę dziś rano, udając się pociągiem specyalnym do Gałaczu, gdzie będą niezwłocznie przeprowadzeni na pokład statku angielskiego.

PRZYGOTOWANIA NA MADERZE.

Funchal, 4. listopada.

(PAT.) (Wyspa Madera) Havas. Przedsięwzięto tu wszelkie zarządzenia w celu przyjęcia b. króla Karola i jego żony Zyty.

60-lecie Bratniej Pomocy Technicznej.

Lwów, 5. listopada.

Towarzystwo Bratniej Pomocy Słuchaczów politechniki Lwowskiej założone zostało w roku 1861. Myśl założenia podjął niezapomnianej pamięci Karol Wodyński. Pierwszy przewodniczący Stanisław Podlewski. Młodzież techniczna bierze tajny udział w stowarzyszeniach konspiracyjnych. Wszyscy założyciele Bratniej Pomocy biorą udział w powstaniu 1863 roku. Na polu bitwy zginęli: pierwszy prezes Podlewski, Rogalski, Niesiołowski, Panedko. W roku 1865 Br. Pomoc wnosi petycyę do Sejmu o wprowadzenie języka polskiego, jako wykładowego i urzędowego akademii. Starania pierwsze bezowocne, dopiero w roku 1871 zostaje wprowadzony język polski, jako urzędowy, a młodzież uzyskuje pełne prawa akademickie, po przeniesieniu Politechniki do gmachu przy ul. Leona Sapiehy, Bratnia Pomoc uzyskuje własny lokal. Na owe czasy przypada najintenzywniejsza działalność Towarzystwa. Na łonie Towarzystwa łączy się młodzież wszelkich zapatrywań politycznych. W roku 1911 obchodzi Bratnia Pomoc 50-lecie istnienia, w tymże roku zakłada pierwszy Dom Techników, którego istnienie i powstanie jest główną zasługą śp. inżyniera Ruebenbauera, który przez 4 lata piastował godność prezesa Towarzystwa. W następnych latach powstaje w łonie Towarzystwa rozłam; rezultatem tego stworzenie „Wzajemnej Pomocy".

3

DR. JÓZEF PIOTROWSKI.

Wystawa prac szkolnych Wydziału architektury.

(Ciąg dalszy).

Lwów, 5. listopada.

Nic bowiem łatwiejszego, jak przejąć się zbytnio jakiemiś dawnemi, chociażby najwybitniejszemi, ale przebrzmiałemi formami i szczegółami tektonicznemi. Bezkrytyczne rozmiłowanie się w stylach historycznych, jest zwłaszcza dla talentów słabszych i umysłów mniej samodzielnych, wprost zabójcze. Wówczas, zwyczajnie przygasa zupełnie iskierka twórcza, a zaczyna się nieudolne, niejednokrotnie w najwyższym stopniu niesmaczne kompilowanie i banalne imitowanie wszelkich wzorków historycznych, począwszy od gotyku aż do bardzo dziś modnego, a często zgoła fałszywie pojmowanego empiru, pomięszanego z późniejszym, schyłkowym, bezstylowym, rzemieślniczym klasycyzmem, który tak fatalnie obniżył rodzimą, wysoką kulturę budowlaną i na długie lata — często na wieki całe — oszpecił nasze miasta i miasteczka.

Na szczęście, jak przekonywują nas, wystawione projekty młodzi architekci, nasi nie tylko się uległi tym zgubnym wpływom wiernej imitacyi, lecz niemal całkowicie uwolnili się od wszelkich więzów, historycznych stylów i wzorków. Zaledwie tu i ówdzie zabłąkał się jakiś bezpostrzeżony, wiernie powtórzony, a niezbyt rażący szczegół czysto historyczny, dekoracyjny, lub konstruktywny — u Iwrucha, Sawczyńskiego, Szyszkowskiego i Ippolda lubującego się specyalnie w dziełach Palladia. Poza tem wszystko tchnie szczerą świeżością, oryginalnie pojętych, znakomicie wykorzystanych i nadzwyczaj smacznie dostosowanych, przetworzonych form i szczegółów tektonicznych, przeważnie swojskich.

Po obejrzeniu przygotowawczych początków i prymitywów na ekranach prof. Nalborczyka, Sadłowskiego i Zubrzyckiego stajemy, nad wszelki wyraz mile zdumieni i zdziwieni przed ekranami i stołami prof. Derdackiego, Minkiewicza i Klimczaka. Przedewszystkiem uderza i zastanawia nagromadzenie w tak krótkim, zaledwie jednorocznym okresie czasu, niezwykle wielkiej ilości prac na najrozmaitsze tematy. Szkoły, bursy, internaty, instytuty fizyczne, domy czynszowe, wille, dwory, dworki, domy robotnicze, chaty, stodoły, szopy, stajnie, całe zagrody włościańskie, domy ludowe, pałace sztuki, teatry, kościoły z dzwonnicami i plebaniami, kaplice i wreszcie kilkanaście konkursowych projektów uporządkowania i ozdobienia Cmentarza Obrońców Lwowa — oto przebogaty tematowo i przeobfity materyał opracowań szkolnych na kursach wymienionych trzech profesorów. Zapewniano ponadto, że znaczna ilość prac pozostała z braku miejsca w tekach i gabinetach profesorskich, wiele zaś ciekawych zadań i tematów jest jeszcze w opracowaniu. Ale wróćmy do ekranów prof. Derdackiego. Wszystko co tu oglądamy, wywołuje jeden wielki podziw i szczery zachwyt. Radujemy się, że po tylu bezowocnych próbach i jak się zdawało daremnych usiłowaniach, dzięki zbawiennemu wpływowi profesorów nowych, zmierzających celowo i świadomie do jak najwyższego podniesienia poziomu kultury artystycznej — udało się wreszcie rozwiązać trudny problem należytego wykorzystania rodzimych motywów budowlanych, do wytworzenia odrębnej, stylowej architektury polskiej. Jak po raz pierwszy słyszana wielka, przepotężna introdukcya wagnerowska, tak silne, niezatarte wrażenie nowości wywołują rozwieszone i na stołach rozrzucone projekty i świetnie rysowane, względnie akwarelowane widoki perspektywiczne przeróżnych budowli tzw. utylitarnych.

Finezyą artystycznego poczucia i wdzięku oraz wysoką inteligencyą, względnie kulturą estetyczną odznaczają się projekty Bronisława Wondrausza, Stanisława Domaszewskiego i Erwina Wieczorka; dzielnie dotrzymują im miejsca niemniej dobre prace Ziółowskiego, Meissnera, Dubanowicza, Sawczyńskiego, Kokesza i innych. Młodzi artyści nasi uzyskują ten nadzwyczajny efekt środkami, pozornie niezwykle prostemi, skromnemi i łatwemi. Podkreślam słowo pozornie, bo, jak wiadomo, bez porównania łatwiej jest „ozdobić"(?) ścianę nalepionemi szablonami gipsowemi i całą siecią ostrych, sztywnych, wygniecionych w tynku linij, gzymsów, gzymsików, opasek itp., niezdarnościami rzemieślniczemi, niż pozostawić ją choćby całkiem gładką, a tylko umieć znakomicie ustosunkować do zasadniczej sylwety budynku, do dachu, do otworów drzwiowych i okiennych, oraz do całego otoczenia. Ornament, jeżeli ma działać i dom naprawdę ozdobić, może być tylko jeden, oryginalnie skomponowany i umieszczony na miejscu najbardziej odpowiedniem. Powtórzony kilkakrotnie na tym samym budynku, staje się mimowolnie nudnym zbędnym szablonem, traci efekt, niweczy nawet najlepsze wrażenie całości i wkońcu zamiast ozdabiać, oszpeca budynek; ewentualnie nie...e ...myślany. (C. d. n.)

Dzięki jednak dobrej woli obu Towarzystw w krótkim czasie rozdwojenie zlikwidowano. W latach przedwojennych tarcia partyjne tracą na ostrości, młodzież cała bierze czynny udział w organizacyach wojskowych polskich, a w następstwie po wybuchu wojny, wydatnie zasila szeregi Legionów. Lata wojny wprowadziły w życie Tow. zrozumiały zastój, prawie cała młodzież służy wojskowo. Część na urlopach na studya, korzysta doraźnie z wykładów. Od roku 1918 tj. z chwilą zmartwychwstania Polski, bierze młodzież technicka udział we wszystkich czynach orężnych armii polskiej i w plebiscytach. Działalność Tow. na polu humanitarnem charakteryzują najlepiej następujące liczby:

W r. 1861 członk. 121 ogólny doch. 1.330 złr.
W r. 1880 członk. 182 ogólny doch. 2.940 złr.
W r. 1890 członk. 162 ogólny doch. 4.390 złr.
W r. 1900 członk. 501 ogólny doch. 42.960 K.
W r. 1910 członk. 830 ogólny chod. 123.300 K.
W r. 1919-20 człon. 799 ogólny doch. 1,336.270 mk.
W r. 1920-21 czł. 1835 ogólny doch. 11,853.220 mk.

Z okazyi 60-tej rocznicy powstania „Bratniej Pomocy Słuchaczów Politechniki Lwowskiej" rozpoczął się wczoraj o godz. 8. wieczorem zebraniem towarzyskiem w salach Strzelnicy zjazd. — Dziś o godz. 10'30 uroczyste posiedzenie w auli Politechniki, o godz. pół do drugiej obiad, wieczorem zaś o godz. 9 raut w salach Kasyna Miejskiego.

Z żałobnej karty. We Lwowie zmarła onegdaj ś. p. Rozalia Cordier, wdowa po dyrektorze poczt i telegrafów w Tarnowie w 70 roku życia. Ś. p. zmarła brała ongiś żywy udział w życiu towarzyskiem Kasyna miejskiego. Pogrzeb odbędzie się dziś z kaplicy Boimów.

Z życia towarzyskiego. Ślub p. Leona Bergera prokurenta „Union-Bank" we Wiedniu filia Lwów z panną Józefą Brieferówną, odbędzie się dnia 6 bm. w templum w Przemyślu.

—o—

Ofiarność.

Na inwalidów. Tartakowicz przegrany zakład 100 marek.

Na wdowy i sieroty po żołnierzach polskich. Adolf Soune-Jałowiec marek 400.

Na pomnik Konopnickiej. Grono Semin. naucz. żeńsk. we Lwowie 3100 mk., uczennice Semin. naucz. żeńsk. we Lwowie 3917 mk., 4 kl. Szkoły ćwiczeń Sem. naucz. we Lwowie z wieczorku urządzonego ku czci Konopnickiej 926 mk. — Razem 8003 marek.

Sprawy miejskie.

SPRAWA RENTOWNOŚCI M. ZAKŁADU POGRZEBOWEGO.

Lwów, 5. listopada.

(a) Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem r. dyr. Bol. Lewickiego posiedzenie miejskiej komisyi pogrzebowej.

Z porządku dziennego st. radca Pawłowski zdał sprawę z obecnego stanu przedsiębiorstwa pogrzebowego, zaznaczając, że między innemi inwestycyami wykończony został i oddany do użytku publicznego dom przedpogrzebowy w realności przy ul. Kochanowskiego 94. Urządzono tam t. zw. cztery loże (dla 4 partyi) oraz zaprowadzono oświetlenie elektryczne.

Po przyjęciu do wiadomości zamknięcia rachunkowego, komisya celem zbadania rentowności zakładu pogrzebowego wybrała subkomitet, który specyalnie dla tej sprawy zbierze się na posiedzenie za kilka dni.

Zachodzi możliwość, że wobec nienależytej rentowności Zakład pogrzebowy zostanie ewentualnie wydzierżawiony.

OPŁATY OD WIDOWISK.

(a) Podobnie jak we wszystkich innych działach gospodarki gminnej, mają być też niebawem podniesione opłaty od widowisk. Jest to bowiem jedno z najobfitszych źródeł dochodów gminy.

I tak w ubiegłym roku wpłynęło do kasy gminy tytułem opłat od widowisk, teatrów, kabaretów, hoteli i t. d. około 7 milionów marek.

W obecnym roku, w pierwszem półroczu. zamknięto rachunki wpływów kwotą około 15 milionów marek. zaś pierwszy kwartał drugiego półrocza 1921 wykazuje wpływ około 10 milionów marek.

Spodziewany ogólny dochód z opłat od widowisk w bież. roku wyniesie około 40 milionów marek.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki:

W sobotę 5. listopada o godz. 3'30 przedstawienie dla młodzieży „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny Anczyca.

W sobotę 5. listopada o godz. 7'30 „Śnieg", dramat w 4 aktach St. Przybyszewskiego.

W niedzielę 6. listopada o godz. 3'30 „Kobieta bez skazy", komedya w 3 aktach G. Zapolskiej.

W niedzielę 6. listopada o godz. 7'30 „Madame Butterfly" opera w 4 aktach Pucciniego.

W poniedziałek 7. listopada o godz. 7'30 „Tosca" opera w 3 aktach G. Pucciniego.

We wtorek 8. listopada o godz. 7'30 „Kobieta która zabiła" sztuka w 4 aktach Garriksa.

Teatr Nowości.

W sobotę 5. listopada o godz. 7'30 wiecz. „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza

W niedzielę 6. listopada o godz. 7'30 wiecz. „Taniec szczęścia" operetka w 3 aktach R. Stolza.

W poniedziałek 7. listopada o godz. 7'30 w. „Taniec szczęścia" operetka w 3 aktach R. Stolza.

We wtorek 8. listopada o godz. 7'30 wiecz. „Taniec szczęścia" operetka w 3 aktach R. Stolza.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Gościnne występy Józefa Ursteina (Pikusia), I. Zbierzchowskiej, M. Windheima, M. Rentgena i H. Ordonówny. 1) 100.000, żart w 1 akcie. 2) Wielki dział koncertowy. 3) Przed bramą, pastel sceniczny w 1 akcie.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Repertuar Teatru lit.-art. „UL", ul. Ossolińskich 10.

1) Część koncertowa Pp. Ardea, Bronowski, Michałowski, Mirski, Noskowska i inni. 2) „W Wenecyi" Trouem i Wiklińskí. 3) farsa „Nareszcie sami".

Lwów, 5. listopada.

VI. Posiedzenie Naukowe Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, odbędzie się w sobotę. 5. bm. o godz. 6 wiecz. w sali konferencyjnej gimn. Stefana Batorego (ul. Kubali). Odczyt prof. uniw. dra Wilhelma Bruchnalskiego „O Grażynie Mickiewicza". Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i osób interesujących się nauką.

Doroczne Walne Zgromadzenie Czytelni Akad. we Lwowie odbędzie się 9. bm. w sali XIV starego Uniwersytetu o godz. 7 wiecz., z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokołu ost. Waln. Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Prezydyum, Wydziału i Komisyi szkontrującej. 3) Wybór nowego Zarządu. 4) Wnioski i interpelacye. W razie braku wymaganego kompletu nastąpi drugie Walne Zgrom. tego samego dnia w godzinę później, a w razie gdyby i to nie doszło do skutku, trzecie Waln. Zgrom. odbędzie się bez względu na komplet, w dwa dni później o tej samej porze i w tem samem miejscu.

Ogólne zebranie Koła Starszego Harcerstwa odbędzie się 5 bm. o godz. 7 wiecz. w Czytelni Akademickiej.

Walne Zgromadzenie Członków Tow. Miłosierdzia pod godłem „Opatrzność", odbędzie się 7 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń komisyjnych w ratuszu na I. p. koło Prezydyum.

Wzywa się wszystkich towarzyszy broni IV. Odcinka (Dworzec gł.), by dnia 5. listopada b. r. o godzinie 7 wieczór zebrali się w szkole kolejowej celem rozdawnictwa Krzyża Obrony Lwowa i wyboru wydziału.

Dodatkowa dekoracya Obrońców Lwowa. W niedzielę tj. 6 bm. o godz. 11 przed poł. odbędzie się dodatkowa dekoracya Obrońców Lwowa przez gen. por. Jędrzejewskiego Dcę O. G. Lwów w koszarach przy ul. Jabłonowskich.

Z karty żałobnej. Wczoraj z krypty kościoła OO. Bernardynów odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Józefa Maksymiliana Darskiego st. radcy skarbu i naczelnika lwowskiego Urzędu wymiaru należytości, zmarłego nagłą śmiercią w biurze w 66 roku życia w dniu 1. listopada. W obrzędzie pogrzebowym wzięły udział gremialnie władze skarbowe, oraz koledzy i liczni przyjaciele zmarłego, który z powodu nieposzlakowanego charakteru, pracowitości i dobrego serca cieszył się powszechnem poważaniem i sympatyą. Zmarły osierocił żonę, dwie córki i syna, którym zasyłają koledzy i przyjaciele Zmarłego serdeczne i gorące słowa współczucia.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 4. listopada.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transakc.
Bank akc. związkowy I. do VI em.	280	44·80	550·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	550·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3600·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	1100·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	625·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	400·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	230	28·—	625·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	230	35·—	600·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transakc.
Tow. akc. brow. lwow.	500	100	22000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	148	—	2775·—	2850·—	2800·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	2000·—	—·—	—·—
„Cmielów" fabr. porcel.	1000	—	4000·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	300	150000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafeta	140	22·50	2400·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	[illegible]	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	—	[illegible]	4800·—	4700·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I.II.em.	500	60	1500·—	—·—	—·—
„Patria" fabr. papieros.	1000	300	4800·	—·—	—·—
Pezet	500	—	1000·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	03	950·—	—·—	—·—
Polski Glob	300	100·—	900·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1950·—	2050·—	2000·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	3500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5·60	1500·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	9000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	6500·—	7500·—	7000·—

„Żegluga Polska"	140 28 — 500·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Bank małopolski Ha'vea. 4 i pół pro.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół pro.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 pro.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemi. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół pro.	107·—	109·—	—·—
Polski bank kr. 4 pro.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pro.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół pro.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4 i pół pro.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 pro.	83·50	90·50	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 pro.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 pro.	83·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1901, 4 pro.	83·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 pro.	83·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 pro. (szczeg.)	83·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół pro.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół pro.	97·—	99·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	83·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	83·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	83·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	200·—	400·—	—·—
„ „ po 500 rb.	100·—	150·—	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	30·—	50·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kiereński (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	160·—	200·—	—·—
1 frank szwajcarski	500·—	550·—	—·—
1 L. Sterling	10000·—	12000·—	—·—
1 dolar amerykański	2300·—	2800·—	—·—
1 dolar kanadyjski	1900·—	2200·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	13·—	17·—	—·—
„ „ (po 100)	12·—	16·—	—·—
„ „ (drobne)	11·—	15·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	16·—	20·—	—·—
„ „ drobne	15·—	19·—	—·—
Liry włoskie	90·—	120·—	—·—
Czeskie korony	25·—	30·—	—·—
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niestemplowane	—·50	—·75	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	10000·—	12000·—	—·—
„ Paryż	150·—	200·—	—·—
„ Zurych	500·—	600·—	—·—
„ Pragę	26·—	31·—	—·—
„ Wiedeń	—·55	—·75	—·6
„ Berlin	13·—	17·—	15·75
„ Nowy Jork	2500·—	2800·—	—·—
„ Medyolan	90·—	120·—	—·—
„ Bukareszt	16·—	20·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 4. listopada.

Dalsza raptowna zniżka kursu walut zagranicznych powoduje zastój na giełdzie.

W walutach i dewizach skromne obroty, w dewizie na Berlin po 15'75, w Krakowie 15, na Wiedeń po 0'68 i 0'66, w Krakowie 0'62.

W obrotach akcyami stagnacya.

Chodorowskie u nas 2800 i 2825, w Krakowie początkowo 3025, pod koniec 2950.

Polska Nafta 2000, Oikosy początkowo 4700, wkońcu 4600, Zieleniewski u nas 7000, w Krakowie bez prawa poboru 6000.

W akcyach bankowych podaż bez popytu wskutek tego wszystkie kursa obniżone.

Tendencya wybitnie zniżkowa, utrzymuje się w całej pełni, usposobienie słabe.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 5. listopada.

Na wczorajszej giełdzie popołudniowej panowała tendencya zniżkowa. Obrót obcemi walutami słaby.

Dolary amerykańskie 2800—2850, jedynki i dwójki 2750—2760, dolary kanadyjskie 2400—2450, jedynki i dwójki 2350—2360, marki niemieckie 15—15'50, setki 14'50—14'80, drobne 14'20—14'30, leje 20—21, drobne 19'50—19'60, korony czeskie 28'50—29, drobne 27'50—27'60, korony austryackie tysiączki 00'00, setki 00'00, 50-kor. 90—95, 20-kor. 18'50—19, 10-kor. 17'80—18, jedynki i dwójki 1—1'20, ruble pięciosetki 1'90—2'30, setki 2'80—5'20, 25-rub. 2—2'35, 10-rub. 1'90—2, reszta drobnych od 0'90 do 1'60, dumskie tysiączki 40—45, dumskie 250-rub. 30—32, karbowańce 2'80—3, hrywny 8—8'30, franki francuskie 220—230, funty szterl. 14.000—14'100, franki szwajcarskie 600—620.

Złoto: 20-kor. austr. 13500—13600, 20-frankówki 12500—12600, 20-markówki 13500—13800, funty szterl. 12500—12600, 10-rub. 15000—15200, dolary 2700—2750.

Srebro: korony austryackie 160—165, floreny 380—390, ruble 650—700, kopiejki 2'70—2'80, dolary amerykańskie 2600—2650, połówki i ćwiartki 2500—2550, dolary kanadyjskie 2200—2250, drobne 2100—2150, leje 140—145.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 4. listopada.

(PAT.) Akcye. Transakcye: Polskie Towarzystwo Handl. I—III em. 850; Zieleniewski 6000; Trzebinia fabr. maszyn I—III em. 3350; Elektrownia w Sierszy 1600; Trzebinia fabr. przet. tłuszcz. 5050; T. P. G. 7000; Chodorów cukrownia 3025; Waluty. Transakcye: Dolary Stan. Zjednocz. 2700; Franki francuskie 180; Marki niemieckie 15; Korony austryac. 0.62; Korony czechosłowac. 29.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 4. listopada.

(PAT.) Listy zastawne. Transakcye: 4 i pół proc. ziemskie za 100 rb. 365; 5 proc. m. Warszawy 385.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stan. Zjednocz. 2800; Kanadyjskie 2550; Franki francus. (czeki) 199; Franki belgijskie (czeki) 195; Franki szwajcarskie 200; Funty sterl. 11100; Marki niem. (czeki) 14; N. Jork (czeki) 2885; Korony austr. 67.

Akcye. Transakcye: Bank dyskontowy Warszawski I—V em. 2625; Bank kredytowy w Warszawie I—V em. 2500; Bank Zachodni I—V em.

132

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

Tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

Rozległ się szmer przy drzwiach...

— Tutaj! Do mnie! Do mnie!

Jedenasta godzina czterdzieści ośm minut...

...Zgrzyt dużego klucza, włożonego w zamek.

— Prędzej! Ach! prędzej!... wył Teddy, błędnym wzrokiem wodząc po zegarze.

Słychać było macanie rąk przy drzwiach. Zdawało się, że zamek, zardzewiały bezwątpienia, nie chce się otworzyć.

Lodowate poty oblewały więźnia. Skazaniec miał wrażenie, że chwila ta trwa całe wieki... poznał w tej sekundzie najokropniejszą w świecie trwogę.

Czyjeś ręce gorączkowo manewrowały przy zamku... klucz zgrzytał... wskazówki na zegarze biegły dalej...

Niewypowiedziana groza, piekielna rozpacz targała duszą Teddy'ego.

Zamknął oczy i straciwszy już wszelką nadzieję, poddał się okropnemu losowi...

Nagle pchnięto drzwi z tak gwałtowną siłą, że padły, wyrwane z zawiasów.

Na progu stanęli jakby przykuci do ziemi, osłupieli, trzej ludzie.

Teddy otworzył oczy.

Zdając sobie sprawę ze swego położenia, krzyknął oszalały:

— Odwiążcie mnie!... Już tylko kilka sekund!

Przybyli, nie rozumiejąc znaczenia tych ostatnich słów, rzucili się na pomoc skazańcowi, wyczuwając, iż należało się śpieszyć.

Wydobyli z krępujących więzów nieszczęśliwca, który nawpół przytomny, ostatkiem sił zdołał już tylko zawołać:

— Wszyscy na ziemię!

Spełnili natychmiast jego rozkaz.

W tej samej chwili obie wskazówki zegara złączyły się na białej tarczy na godzinie dwunastej.

I równocześnie ponad tymi, którzy z głową wtuloną w ramiona leżeli nieruchomo na ziemi, rozpętał się istny huragan: śmiercionośne narzędzie posypało gradem kul, które padały w przeciwległą ścianę, bryzgając odłamkami kamieni, zmieszanymi z czarnym prochem i z lepką pajęczyną...

CZĘŚĆ DZIESIĄTA.

Dyabelskie więzienie.

I.

Morenos otworzył telegram, który wręczył mu właśnie jego służący.

Przebiegł go gorączkowo oczyma i wydał okrzyk dzikiej złości.

„Ruina! Nie, Gilmore przesadza, pomyślał. Lecz gdy się ta wiadomość rozniesie, akcye spadną momentalnie".

Przeczytał ponownie depeszę. Naczelny inżynier w kilku słowach opisywał mu katastrofę, wywołaną przez bandę Syna Nocy...

Wspominał również, iż sam został ciężko zraniony tudzież donosił o całkowitem zniszczeniu kopalni „Sylwia", o spaleniu biur i składów drzewa przez oszalałą bandę.

Wściekłość ogarnęła Morenosa.

„Staje on bezustannie na mojej drodze! rozważał w myśli podły zbrodniarz. Śledzi mnie, czyha na mnie na każdym kroku... Zatrutą mam każdą godzinę myślą o tym niewidzialnym wrogu, który włóczy się za mną w cieniu, który mnie szpieguje, który bawi się w odgrywanie roli upiora! Ani chwili spoczynku, ani chwili spokoju... Ciągle jakaś groza czegoś niewiadomego... Miecz Damoklesa wisi nademną!...

„Tu czyha na moje życie, tam dobiera się do moich skarbów. Jest to otwarta wojna, wojna na śmierć i życie!... Z góry skazany jestem na porażkę!

„Jakżeż bronić się przed nieprzyjacielem, którego się nie widzi?... Myśleć w tym wypadku o walce, to chcieć zmierzyć się z czemś nieuchwytnem... Szaleństwo!

„Tak, jestem zwyciężony!

„Cóż pomoże ta kobieta, ta jakaś Smithson? Jestem idyotą, iż na chwilę bodaj mogłem jej zaufać, wierzyć, że jej podstępne sztuczki zniszczą tego człowieka tak bardzo potężnego!... Wódz zgrai piratów! To samo wystarcza!..."

I mruczał dalej ponury:

— Jakiеż okropne jest moje życie!... Z dnia na dzień czekać tak w ciągłem naprężeniu!... Gorączka i bezsenność... Ciągła obawa, że lada chwila wyłoni się nagle z mroków nocy ta straszna twarz... Twarz samego Stella... Schylać głowę w oczekiwaniu ciosu, który spadnie niewiadomo skąd! Tu... tam... Wróg wszędzie czuwa!

(C. d. n.).

1050; Warszawskie Tow. fabr. cukru 16000; Warszawskie Tow. kopalń węgla 16200; Lilpop, Rauch i Loewenstein I—II em. 2550; Rudzki i Ska I em. 1600; Rudzki i Ska II em. 1500; L. J. Borkowski I—VI em. 875; Bracia Jabłkowscy I—V em. 1200; Ostrowieckie Zakłady 3800; Polska Nafta 1700; Przemysł drzewny I—III em. 1400; Elektrownia Pruszków 475.

Popłoch na giełdzie warszawskiej.

Marka niemiecka spada dalej.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) **Objawiająca się od szeregu dni panika na tutejszej giełdzie trwa w dalszym ciągu. Kursa walut obcych spadają dalej, a dotyczy to w pierwszym rzędzie marki niemieckiej, za którą płacono 14 marek polskich. Podaż waluty niemieckiej jest tak wielka, że istnieje uzasadnione przekonanie, iż marka niemiecka spadnie w dniu jutrzejszym do 12 mkp. Posiadacze waluty obcej rzucają na rynek wszystkie swoje zapasy. Popłoch na giełdzie powiększył się jeszcze bardziej na wiadomość z Berlina, wedle której płacono tam wczoraj za dolary o kilkadziesiąt punktów więcej niż w dniu poprzednim. Dziś kurs dolara wynosił w Warszawie 2800—2850.**

Zniżka kursów nie ustaje.

Warszawa, 5. listopada.

(Telef.) (m) **Na rynku dewiz zniżka kursów trwa w dalszym ciągu.** W dziale akcyi usposobienie z początku słabe później się wzmocniło. Papiery publiczne bez ruchu. Giełda oficyalna notowała funty szterlingi 11.000 — 11400, marki niemieckie 14 — 14.50 — 14.75, dolary 2800 — 2850.

Olbrzymia zwyżka marki polskiej w Wiedniu.

Wiedeń, 4. listopada.

(PAT) Dziś w wolnym obrocie markę polską **liczono po 1.75.**

Wiedeń, 4. listopada.

(PAT) „Der Abend" donosi, że po zamknięciu giełdy **markę polską liczono ponad 2 korony.**

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 4. listopada.

(PAT.) Giełda z 4 bm. Renta majowa 110; Austr. renta koron. 110; Węgierska renta kor. 900; Losy tureckie 2350; Renta lutowa 110; Prioritety kolei północ. 990; Anglobank 10800; Bankverein 8100; Bodenkreditanstalt 8400; Bank depozytowy 2920; Austr. Bank Kred. 6750; Länderbank 9450; Unionbank 5750; Živnostenska Banka 27000; Merkury 3800; Bank Obrotowy 2950; Kolej północna 25000; Kolej południowa 8500; Austr. koleje 26400; Alpiny 32000; Krupp 12900; Poldihütte 24980; Prager Eisen 77800; Rima 21300; Skoda 27800; Fanto 70000; Galicya 392000; Siersza 15000.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 4. listopada.

(PAT) Kursa dewiz: Zagrzeb 1549 — Belgrad 6190 — Berlin 2373 — Bruksela 44180 — Budapeszt 601.50 — Chrystyania 80975 — Kopenhaga 104975 — Londyn 22690 — Medyolan 22990 — Nowy Jork 5748 — Paryż 44980 — Praga 5597 — Sofia 2885 — Sztokholm 129470 — Warszawa 206—208 — Zurych 106975 — dolary 5698 — belgijskie 43980 — bułgarskie 27045 — duńskie 103475 — marka niem. 2397 — angielskie 22590 — francuskie 44680 — holenderskie 196950 — włoskie 22590 — jugosłow. 6190 — norweskie 77975 — polskie 201—203 — szwajcarskie 106295 — czeskie 5597 — węgierskie 613.50.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 4. listopada.

(PAT.) Berlin 47'25, Warszawa 3'20—3'80, marki niemieckie 47'25, marki polskie 3—3'60.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 4. listopada.

(PAT.) Kursa dewiz z 4 bm. Dolary 229.75; Belgijskie 1633.25; Francuskie 1718.25; Włoskie 944; Polskie 8—9.60; (dnia poprzed. 6.25); Czeskie 228.75; Austr. stempl. 5.20; Szwajcarskie 4330; Amsterdam 7192; Chrystyania 3196.80; Kopenhaga 4320.65; Sztokholm 5319.65; Helsingfors 414.55; Włochy 939.05; Londyn 914.05; Nowy Jork 229.77 Paryż 1708.25; Szwajcarya 4320.65; Hiszpania 3146.85; Wiedeń stempl. 8.18; Praga 241.75; Budapeszt 23.77.

Marka polska w Zurychu 0'18.

Zurych, 4. listopada.

(PAT.) Kursa giełdy z 4. listopada 1921. Początkowe: Berlin 2'45, Nowy Jork 536, Londyn 21'15, Paryż 38'55, Medyolan 21'75, Praga 5'18, Budapeszt 0'55, Zagrzeb 1'60, Bukareszt 2'75, Warszawa **0'17**, Wiedeń 0'20, austryackie stemplowane 0'13.

Zurych, 4. listopada.

(PAT.) Kursa giełdy z 4. listopada 1921. Końcowe: Berlin 2'32, Holandya 185, Nowy Jork 537, Londyn 21'14, Paryż 39'50, Medyolan 21'70, Bruksela 38'20, Kopenhaga 100, Sztokholm 123'25, Chrystyania 73, Madryt 72'50, Buenos Aires 175. Praga 5'15, Budapeszt 0'55, Zagrzeb 1'65, Bukareszt 2'85, Warszawa **0'18**, Wiedeń 0'17, austryackie stemplowane 0'12.

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 4. listopada.

(PAT.) Zamknięcie giełdy wekslowej z 3 bm. Weksle na Niemcy 6.37; na Pragę 3; na Rumunię 7.25; na Amerykę 12.60; na Belgię 97; na Anglię 53.45 i pół; na Holandyę 467.50; na Włochy 56.50; na Szwajcaryę 252; na Hiszpanię 183.

DEWIZY AMSTERDAMSKIE.

Amsterdam, 3. listopada.

(PAT.) Kursa dewiz z 3 bm. Berlin 1.37; Paryż 21.82 i pół; Szwajcarya 54.12; Sztokholm 66.50; Chrystyania 40.30; Nowy Jork 293.50; Bruksela 20.75; Madryt 39.20: Włochy 11.75.

DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 3. listopada.

(PAT.) Weksle na Londyn kablem transfer. 393.87; Weksle na Londyn 60 dniowe 390.25; na Paryż 7.39; na Berlin 0.47; na Holandyę 3445; Srebro krajowe 99.50; Srebro zagraniczne 70.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 5. listopada.

Sytuacya na targach lwowskich jest jednem słowem beznadziejna. Mimo ogromnej zwyżki marki polskiej, która powinna była za sobą pociągnąć znaczne obniżenie się cen, rzecz się ma wprost przeciwnie, bo ceny artykułów spożywczych stale wzrastają. Brak niektórych artykułów, a zwłaszcza ziemniaków, daje się dotkliwie odczuwać.

Wczoraj płacono za kilo cebuli 120 mk. — ziemniaków 35 do 40 mk. — jabłek 100 do 160 mk. — gruszek 120 do 240 mk. — pomidorów od 100 do 180 mk. — za główkę kapusty 20 do 60 mk. — kalafioru 40 do 100 mk. — kielu 20 do 40 mk. — kalarepy 10 do 25 mk. — za korzonek chrzanu 5 mk. — za wiązkę marchewki 20 do 30 mk. — pietruszki 30 do 40 mk. — za snop marchwi 100 do 150 mk. — pietruszki 100 do 200 mk.

Za kilo mięsa wołowego płacono 300 do 320 mk. — cielęcego 280 mk. — wieprzowego 500 mk. — słoniny 1000 do 1200 mk. — sadła 1400 do 1500 mk. — kiełbasy 800 mk.

Za kilo mąki pszennej płacono 300 do 340 mk. — żytniej 200 do 220 mk. — ryżu 360 do 380 mk. — jagieł 200 mk. — kaszy hreczanej 280 mk. — fasoli 200 do 300 mk. — grysiku pszennego 360 mk. — kukurudzianego 160 mk. — cukru białego do 1000 mk. — żółtego 650 marek.

Za jedno jajo płacono 35 mk. — za litr mleka 100 do 150 mk. — za litr kwaśnej śmietany 220 do 250 mk. — za kilo masła deserowego 1800 do 2000 mk. — kuchennego 1600 mk. — sera 300 mk.

Za 1 kg. białego chleba płacono 280 mk. — ciemnego 170 do 180 mk. — **za małą bułeczkę 18 i 20 mk.**

Z SALI SĄDOWEJ.

O ZBRODNIĘ ZDRADY GŁÓWNEJ.

Lwów, 5. listopada.

Wczoraj w tutejszym sądzie okręgowym karnym, przed ławą sędziów przysięgłych, rozpoczęła się mająca trwać 4 dni rozprawa przeciw ks. gr. kat. z Żabiego Wasylowi Hlibowickiemu i jego synowi Bohdanowi b. oficerowi austryackiemu a następnie ukraińskiemu, oskarżonym o zbrodnię z § 58. Sprawą tą zajmował się swego czasu sąd wojskowy, który przekazał ją następnie sądowi cywilnemu w Kołomyi. Sąd apelacyjny, wydelegował do przeprowadzenia tej rozprawy sąd lwowski.

W myśl aktu oskarżenia, obaj Hlibowiccy, dopuścili się zdrady głównej, popełnionej przez potajemne znoszenie sie oraz utrzymywanie korespondencyi z ukr. organizacyami wojskowemi w Czechosłowacyi. Działalność ta przypada na czas, gdy wschodnia połać kraju znajdowała się pod inwazyą bolszewicką. Oskarżeni w utrzymywaniu tych stosunków z Czechosłowaczyzną działali dosyć ostrożnie, gdyż korespondencyę wysyłali i otrzymywali przez specyalnych posłańców, którą następnie niszczyli. Listy, które otrzymywali osk. nie były adresowane, tylko szyfrowane „11 staryj", lub „11 mołodyj", zależnie od tego, komu list miał być doręczony.

Z trzech listów, które wpadły władzom w ręce, wynika, że osk. informowali członków wojskowych oddziałów ukr. w Czechosłowacyi o sytuacyi politycznej i gospodarczej w kraju, oraz o dyslokacyi, wyekwipowaniu i nastroju wojska polskiego.

Hlibowicki jun. pozostawał w kontakcie z kpt. ukr. Paszkowskim, którego juk zeznaje, nie zna a tylko z obowiązku b. oficera ukr. informował go jako towarzysza broni o stosunkach w kraju, dokąd Paszkowski zamierzał powrócić.

Z jednego listu wynika, że ks. Hlibowicki, który korespondował z b. posłem do austr. parlamentu Szekerykiem, radby powitać i ugościć Wasyła Wyszywanego. W lecie 1919 r. rzeczywiście ks. Hlibowicki gościł i ukrywał Wasyla Wyszywanego oraz jego adjutanta barona Lauschen, za co go wówczas okupacyjne władze rumuńskie pociągnęły do odpowiedzialności.

W ciągu dnia wczorajszego zeznawał osk. Bohdan Hlibowicki, ubrany w suknię cywilną, zeznaje bardzo ostrożnie w języku ukraińskim.

Winy się wypiera, przeczy jakoby treść jego listów miała służyć strategicznym celom ukr. organizacyi wojskowych. Do żadnej ukr. partyi politycznej nie należy, uważa się tylko za dobrego ukr. patryotę, ale do roli szpiega by się nie poniżył.

Dziś będzie zeznawał ojciec jego ks. Wasyl Hlibowicki.

Rozprawa miała wczoraj przebieg spokojny. W audytoryum zasiadły wczoraj przeważnie panie z inteligencyi ukraińskiej, między któremi znajduje się również matka osk. Bohdana.

Trybunałowi przewodniczy r. Meyer, oskarża prok. Gürtler, bronią adw. dr. Baran, dr. Ewyn, dr. Dawydiak, d. Głuszkiewicz i dr. Suchewycz.

MAŁOMIEJSCY ZŁODZIEJE I BLATNICY PRZED SĄDEM.

Lwów, 5. listopada.

(§) Przed zwykłym trybunałem karnym, któremu przewodniczył s. o. dr. Kossowicz, a w skład którego wchodzili jako wotanci ss. o. Kohman i Nawrocki, stawali wczoraj oskarżeni o kradzież Rubin Beer, karany już kilkakrotnie za zbrodnię kradzieży i takiż sam „ptaszek" Ma kus Roth. Razem z nimi zasiadali na ławic oskarżonych Ozyasz Suchman i Fischel Spindel, oskarżeni o nabywanie skradzionych przez tamtych rzeczy. Akt oskarżenia zarzucał im, że na wiosnę i w lecie b. r. w Mostach Wielkich i w Krystynopolu włamali się do szeregu mieszkań i skradli stamtąd różne rzeczy, w szczególności ubrania i bieliznę. Oskarżeni Beer i Roth przyznali się do kradzieży, zaś Suchman i Spindel zaprzeczyli winy. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Beera na karę dwuletniego, Rotha na karę jednorocznego ciężkiego więzienia, Suchmana zaś uwolnił od oskarżenia, a Spindla zasądził tylko na grzywnę 2.000 marek. Oskarżał pprok. Ogonowski, bronił tych ostatnich adw. dr. Thumin.

Z sądu wojskowego.

PROCES UŁANÓW JAZŁOWIECKICH.

Lwów, 5. listopada.

W ciągu wczorajszego dnia przesłuchano wszystkich oskarżonych, którzy do winy się nie poczuwają, lecz twierdzą, że osiągnięte nadwyżki notowano w przychód funduszu ekonomicznego, z którego pokrywano wydatki przez Intendanturę niedozwolone. Osk. twierdzą, że nie widzieli w tem nic karygodnego, albowiem taki fundusz ekonomiczny istniał w wojsku rosyjskiem i teraz istnieje we wszystkich pułkach kawaleryi.

Dziś będą przesłuchiwani świadkowie.

Taniej niż wszędzie nabyć można FUTRA i konfekcyę dziecinną u firmy ARTUR PEITZER, Pasaż Hausmana 5. 17

Obrączki ślubne 14-karat. sztuka 500 Mkp.



za fason. — Złoto po kursie dziennym lub wzamian za stare poleca

Jubiler H. MANDL
LWÓW, KOPERNIKA 14
(naprzeciw Kina „Kopernik“). 3666

DYREKCYA
Fabryki maszyn i narzędzi rolniczych „POTĘGA-OŚWIĘCIM“
Oświęcim, Małopolska

zawiadamia niniejszem, że z dniem 10. października b. r. przeniesiono z Oświęcimia do Centrali w Krakowie, Dyrekcyę fabryki, Wydziały: Sprzedaż, Zakup, Ekspedycya, Główna Kasa i Reklamacyjny.

W sprawach więc odnoszących się do Wydziałów powyższych, jak sprzedaż maszyn rolniczych, ofert na zakupić się mające surowce i t. d., należy się obecnie zwracać wprost pod adresem: 3691

„POTĘGA“ S. A.
Towarzystwo Polskich Fabryk, huty żelazne KRAKÓW, Basztowa 9. — Adres telegraficzny: „POTĘGA“, Kraków. — Telefon międzym. 257. 3694



TABLICE I NAPISY METALOWE
WYKONUJE NAJTANIEJ
MAKS GLASERMAN
RYTOWNIK
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.
36

Leczy z chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—1 i od 3—5 po połud. **LWÓW, PLAC HALICKI L. 7.** 38

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. GOLDSTEIN
były elew Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej powrócił, ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—5, w niedziele i święta od 9—12. 3739
Ulica Kraszewskiego liczba 3.

Dyplomow. kupiec
z dyplomem akademii eksportowej w Wiedniu — ze znajomością buchalteryi i korespondencyi także w językach obcych 11

poszukuje odpowiedniej posady

w przedsiębiorstwie przemysłowem. Zgłoszenia pisemne pod „Przemysł“ do Biura ogłoszeń S. SOKOŁOWSKI I SKA, Lwów, Jagiellońska 7.

WAŻNE dla KUPCÓW.
Mocny papier pakunkowy bajecznie tani do nabycia w Administracyi „PLACÓWKI“, Lwów, ul. Fredry l. 4, II. piętro.

DRZEWO opałowe
wagonowo i w sągach, ewentualnie z dostawą do domu, sprzedaje Przedsiębiorstwo Handlowe Dr. Kruczkowski, Lwów, ul. Snopkowska l. 10.

Hurtownie. Detaliczne
Materyały elektrotechniczne, Silniki elektryczne i benzynowe, Przewodniki, żarówki i telefony
dostarcza najsolidniej firma
Henryk SONNENSCHEIN
Lwów, ul. Sienkiewicza l. 8. 3734

Austr.-Amer. Tow. dla fabrykacyi papieru szmerglowego
ERNEST HAHN i S-ka, Wiedeń
poleca:
PAPIER SZMERGLOWY I SZKŁOWY
PŁÓTNO SZMERGLOWE
SZMERGL W PROSZKU
Jeneralny przedstawiciel na Polskę oraz skład hurtowny 3334
DOM HANDLOWY FL. KRAUSE
Lwów, ul. Skarbkowska 35.

BUTY i TRZEWIKI ROBOTNICZE
własnego wyrobu, pierwszorzędnej jakości 37
Hurtownia dla Konsumów
Skład: Lwów, ulica Romanowicza 1.

Panowie! 3529
szanujący swoje zdrowie, kupują hyg. artykuły, gumowe tylko u S. FEDERA, Lwów, Sykstuska l. 7. Wysyłka na prowincyę dyskretnie za poprz. nadesłaniem 600 Mk. za tuz. Uwaga na firmę i nr. domu 7.

Pieniędzy 3629
i irytacyi zaoszczędzą sobie Panowie, którzy używają do Gilotek itp. aparatów zapasowe nożyki do golenia „Salfera“ tuzin 720 Mp. Wyłączny skład S. FEDER Lwów, Sykstuska 7. Uwaga na firmę i nr. domu 7. Wysyłka na prowincyę za poprz. nadesł. 750 Mk.

Wodę do ust a la **ODOL**
zrobi sobie każdy sam specyalnemi pastylkami miętowemi marki „BAYERA“, flakon zawierający 50 szt. tylko 100 Mk.
Dom handlowy **S. Feder** Lwów, ulica Sykstuska 7.
Uwaga na firmę i nr. domu 7. 3629

WINA
WĘGIERSKIE I AUSTRYACKIE PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3. 58

PIECE „METEOR“
wiecznie płonące („Dauerbrand“) żelazne szamotowe, poleca
F. RENTSCHNER
Lwów, Legionów 37. 3353

ZIEMNIAKI wagonowo sól na export do Rosyi. **ZIEMNIAKI** kaufniesiąt tysięcy m² kopalniak. Wiadomość „Reklamy Prasowej“ Lwów, ul. Chorążczyzna pod „Sól i Kopalniak“. 354

ZIEMNIAKI
kukurudzę, fasolę, żyto, pszenicę, buraki ćwikłowe, siano końskie prasowane itd.
poleca wagonowo z dostawą natychmiastową po cenach przystępnych Oddz. handl. Domu handlowo-przemysłow.
„POLAND“
Lwów, ul. Romanowicza l. 10. 49

CERATY
w wielkim wyborze poleca najtaniej
L. HOSZOWSKI
LWÓW, AKADEMICKA 3 44

DWA KOTŁY PAROWE
na 10 at. ciśnienia, ogniorurkowe po 24 m² powierzchni ogrzewalnej.
Fabrykat Brandt-L'Hullier, mało używane, **do natychmiastowej dostawy.** Wiadomość Lwów, Hotel „Imperial“, Harpner, od g. 2—4, do środy 9. listopada. 40

Laboratoryum chemiczno-kosmetyczne
WŁADYSŁAW KRYGIER i S-ka
w Warszawie, Szczygla 5.
wyrabia i poleca:

RYVALA PASTYLKI na katar, kaszel, chrypkę i przeziębienie.
KETTY BOSS, anyż. pastylki, odśw. usta, usuwają zgagę niezawodnie.
LECHA cuk. słodowo-miodowe-ziół., podług recepty ks. Kneippa, najlepsze od kaszlu dla dzieci.
ROYAL BORAX z zapach. do obmyw. ciała, rąk, twarzy i nóg, usuwa niezaw. nieprzyjemną woń ciała.
ODPLAM niezaw. środek do czyszczenia plam, usuwa brud, tłuszcz itp. plamy, nie niszcząc materyi.
TĘPIMOL, nowość! Saszetki na mole, chronią ubrania, futra, dywany, meble, pianina od moli.

Żądać w aptekach i drogeryach. 45

TELEFONY
biurowe marki „ERI KSOHN“ (nie używane) oraz wszelkie materyały elektryczne poleca po cenach niższych firma 35
BERNARD PAUKER, Lwów, Kopernika 17

CZAS
ODNOWIC
PRZEDPŁATĘ!

Za JEDEN TYSIĄC MAREK wpłaconych lub przekazanych pocztą
PORTRET z nadesłanej FOTOGRAFII
wykonany przez artystów zagranicznych przy najpopularniejszej firmie
MARYAN FUKS, Warszawa, Jerozolimska 35 (róg Marszałkowskiej).
Na prowincyę posyłki wysyłane dobrą pocztą t... 792

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.